GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 81.

W NIEDZIELĘ DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 1809.

Dokończenie obchodu uroczystości rocznicy urodzin Naiaś. Cesarza Francuzow, Napoleona Wielkiego. W Kielcach d. 15 Sierpnia 1809.

Daley w teyże samey ulicy była illuminowana wieża kościoła katedralnego cała lampami oświecona, na którey z frontu ku miastu był wyobrażony Geniusz ku miastu w postaci niewiasty, pod którey nogami kaydany opadłe, maiącey wzniesione ręce i oczy ku Bostwu, które wyobrażały promienie z boku z takowym napisem:

Wszechmocność Twoia Panie nad Pany,
Mieczem Wielkiego Napoleona,
Zkruszyła moie ciężkie kaydany,
Zbliżyła syna do matki łona.
Dopuść niech Jego potężne ramie,
Wszystkich mych dzieci pęta połamie.

Nad tem była sama iedna cyfra W. Napoleona z koroną Monarchiczną w oknie illuminowana:

Po prawey stronie wieży był Geniusz w letniey postaci z trąbą i napisem:

Rex in eternum Vive.

Po lewey zaś stronie wieży był orzeł wielki Francuzki w locie, a za nim w mnieyszey figurze orzeł podlatuiący Polski, pod któremi były wyobrażone dwie ręce wzaiemnie sobie pierścienie podaiące z napisem:

Honor in vicem.

Wszystko to ślicznym światłem i pięknemi było przyozdobione kolorami.

4. W środku miasta wystawiona była piramida 32 stóp wysoka gęstemi oświecona lampami, na którey wierzchu widzieć było orła Francuzkiego wznoszącego się w zwykłem wyobrażeniu, z drugiey zaś strony cyfra W. Napoleona z napisem hołd:

Dla płaczu sierot w niedoli
Okrutność przecie zmiękczona,
Miłą im matkę z niewoli,
Wraca przez Napoleona.

Z frontu piramidy była cyfra JO. Xcia Jmci Ministra Woyny i wiersze:

Że się wracaią dzieci do swey matki łona,
Jest dziełem, woysk Dowodzcy przez Napoleona.

Z drugiey strony piramidy był cyfra JW. Jenerała Dąbrowskiego dywizyi z napisem:

Pierwsze bytu naszego ten zasiał nasiona,
Które wzrost z czasem wzięły przez Napoleona.

Na trzeciey stronie piramidy była cyfra JW. Jenerała Zaiączka dywizyi z napisem:

Ten, co wiek swoy przepędził dla oyczyzny cały,
Zarabia na szacunek niezmienny i stały.

Do Prospektu tey piramidy i prowadziła długa na 150 stóp ulica w formie szpalera gęsto lampami oświecona z każdego boku piramidy były bramy tryumfalne porcbione, i gęstym oświecone lamp osadzeniem świetny piramidy wystawiły widok. Ratusza pogorzałego mury były przyozdobione na froncie cyfrą W, Napoleona, w bramie zaś transparent illuminowany i wiersze następujące, które były do cyfry stosowane:

Co świat drży przed nim w przestrachu,
Gdy na nas zwrócił swe oko,
Szanuymy pamięć w tym gmachu;
Tą sławna Gotta budowa,
W rządzie Austryi zniszczona,
Za wolą Napoleona,
Powstanie za iego słowa,
Pewno i prawa ze składem,
Wrócą do swoiey kolei,
A my strarzeni nieładem,
Tuż mamy skutki nadziei.

Ozdobna ta illuminacya trwała do poźney nocy, gdzieś zaś powszechna w tey starożytney wydała się świetności, która, łącząc w jeden węzeł rozdrapany przez chciwość naieżdżcow naród szczęśliwe przyszłych pokoleń zapowiada bycie.

Z Łopuszna d. 21. Sierpnia.

Dzień wczorayszy 20 Sierpnia iako przeznaczony do odebrania przysięgi od ludu tey parafii i zawieszenia orła złotego na domie pocztowym będzie pamiętnym na zawsze tuteyszym mieszkańcom. Od godziny 7 z rana zaczęte, a co pół godziny powtarzane strzelanie z moździerzy zapowiadało tę uroczystość licznie gromadzącemu się ludowi. — Przybyli także na nią, JW. Woyciech Dobiecki Prezes i Ignacy Rudnicki Wiceprezes, W. Rakowski, Kommissarz Sekcyi Kieleckiey, W. Sadowski, Kommissarz dóbr narodowych, W. Kiełczewski, Kommissarz wystawienia siły zbroyney, W. Karwosiecki, Radca wydziału Policyi administracyi powiatu Kieleckiego i z okolic obywatele. O godzinie 11 udały się cechy z chorągwiami do dworu, skąd wzięły orzeł złoty, przybrany w laury i girlandy, niesiony przez kilka panienek i chłopców wieyskich dobranych, zaprowadzony był przy assystencyi rzeczonych JW. Prezesa, Wiceprezesa, urzędnikow, obywateli, oraz zacnych Dam grona, do kościoła parafialnego i złożony na ołtarzu. Po mszy S. śpiewaney przez kochanego od parafiow, a poważanego od wszystkich plebana mieyscowego W. JX. Tadeusza Stodulkiewicza; miał kazanie W. JX. Felix Jaroński, Kanonik Kurzelowski, Pleban Chołowski, w którym wykładaiąc, stylem do poięcia ludu wieyskiego przystosowanym, dobrodzieystwa, iakie mu Napoleona W. Cesarza Francuzow opieka nadaie, i ucisk, których bez nadziei ulgi pod rządem Austryackim doznawał, zachęcał go do cierpliwości i poświęcenia się dobru powszechnemu, i do łączenia sił swoich do usiłowań swoich dobrych dziedziców, co go od ciężaru jarzma przeszłych zwierzchnikow narzuconych ile możności ochraniali, a teraz przewodniczą w udziałaniu mu trwałey pomyślności. Widzieć było po twarzach wypogodzonych niekiedy łzami radości skrapianych, iak ochoczo lud wieyski wymawiał te wyrazy przysięgi, które stosownie do przepisu rządu centralnego zmiankowany W. JX. mieyscowy pleban głośno dyktował.

Po odprawionych Supplikacyach orzeł złoty zdięty z ołtarza przez JW. Prezesa, i niesiony przez wspomnione dziatki, zaprowadzony był uroczyście przed dom poczty, od JP. Czechowicza, Pocztmistrza przybity, przy kilko-

krotnym z moździerzy wystrzale, witaniu chorągwiami i wykrzykiwaniu: *Niech żyie Napoleon Wielki!*

Za powrotem do kościoła śpiewane było *Te Deum &c. Salvum fac Napoleonem &c.* Modlitwa za Cesarza Napoleona.

Po skończonem nabożeństwie odprowadziły cechy i lud cały szanownych gości do domu JW. Franciszka Dobieckiego, Dziedzica mieyscowego, orderu S. Stanisława kawalera, gdzie imieniem gromad tłómaczył uczucia wdzięczności dobremu Panu i oyczyzny obrońcom Paweł Zbierzyński, mieszkaniec z teyże wsi Łopuszno. Na którego oświadczenia kochany prawdziwie iak oyciec od ludu swego, dziedzic, odpowiedział w wyrazach, które lud do czułości pobudziły.

Nastąpił potem wspaniały obiad, dany przez JW. Dziedzica, pod czas którego przy huku z moździerzy, spełniane były Toasty: *Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego — Woyska Polskiego pod dowodztwem JO. Xcia Józefa Poniatowskiego — Obywatelow dobrze służących oyczyznie — Urzędnikuw cywilnych Administracyi Kieleckiey.* — Około godziny 6tey po połudn u lud wieyski wszelkiego wieku i płci, zgromadził się na dziedziniec dworski i tam był kosztem JW. Dziedzica uczęstowany. W obecności wszystkich przedstawił JW. Dziedzic zgromadzonym gościom półkolnika woyta z wsi Wielebno do Łopuszna należącey, nazwiskiem *Tomasz Ptak*, który armatę iednę od czasow rewolucyi przechowaną w sekrecie zatrzymał dotąd, i dopiero teraz ią oddał do dworu, gdy kray ten w imieniu W. Napoleona został obięty. JW. Prezes postępek tego poczciwego człowieka pochwalaiąc i za przykład wystawiaiąc, rozrzewnił przytomnych wieśniaków, a JW. Dziedzic oświadczył, iż tegoż Tomasza Ptaka i jego dzieci w nagrodę za ten czyn uwolni od obowiązku robienia pańszczyzny: do roli, którą posiada, przywiązaney.

Wieczor dała się słyszeć muzyka, na dziedzińcu illuminowanym i oświeconym cyfrą W. Napoleona. Za przykładem JW. Małżonki dziedzica mieysca, z domu Hrabianki Przyrębskiey, Damy zacne koleyno z Tomaszem Ptakiem tańcowały. Kielich za iego zdrowie był spełniony, i składkę dobrowolną dla niego przytomne obywatelstwo złożyło. Którą dwieście kilkadziesiąt złotych wynoszącą, gdy mu W. Kiełczewski, kommissarz wystawienia siły zbroyney oddawał, przyiąć iey niechciał ten dobry syn oyczyzny, mowiąc: "że niechce, aby rozumiano, że dla pieniędzy to zrobił, co mu iedynie przychylność do swego kraiu doradziła, że te pieniądze, które mu ofiaruią, mogą bydź na inny użytecznieyszy zamiar obrocone, że co do niego, dosyc na z łaski swego Pana, przy którego dworze ieszcze za życia oyca ś. p. Podkomorzego Sandomirskiego będąc, nauczył się dobrych sentymentow."

Bawił się lud wieyski śpiewaniem i tańcami aż do 2gi po północy często z uniesieniem wykrzykuiąc: *Wiwat Napoleon Wielki! Wiwat woysko Polskie! Wiwat dom dobrych Panow Dobieckich!* — Goście zaś przybyli, których te zabawy tak uprzeymie rozweselały, dziś dopiero rano rozjechali się.

Z Warszawy d. 30. Września.

Wypis z rapportu przesłanego do JW. Ministra Policyi kraiowey.

Z Torunia d. 23. Września 1809.

Dzień 20 t. m był zaszczycony obchodem i solennizacyą z rozkazu Naywyższey władzy kraiowey, z okoliczności założenia kamienia węgielnego na pomnik ku czci i chwale niegdyś Mikołaia Kopernika, naysław-

nieyszego w Europie Astronoma i Matematyka, obywatela tuteyszego Toruńskiego, który urodził się w roku 1473, żyiąc aż do lat 70, wiekopomną pamiątkę zostawił w naukach na stępcom swoim. Dom tegoż Kopernika, w którym się narodził, dotąd exystuie w Toruniu. —— Ceremonia w tym dniu rozpoczęta była przez zgromadzenie się wszystkich władz cywilnych do przybyłego JW. Prefekta, który udał się do JW. Gubernatora, ztamtąd zaś o godzinie w pół do 12tey między szeregami woyskowemi w paradzie stoiącemi, częścią z gardzistow mieyscowych, częścią batalionu 10go i 11go i kompanii artylerzystow złożonych, cała okazałość władz cywilnych i woyskowych przy odgłosie muzyki udała się na mieysce założenia kamienia węgielnego przed ratusz, gdzie się cztery ulice pryncypalne schodzą. Zabrał głos naypierwszy W. Podprefekt, zapraszaiąc Prefekta, Jenerała i Prezydenta miasta do założenia węgielnego kamienia; po nim miał stosowną mowę Prefekt, po którey skończoney przystąpił budowniczy miasta tuteyszego, prezentuiąc kielnię, wapno i kamień; iakoż nayprzod JW. Prefekt wziąwszy kielnę, cisnął wapna w mieysce założenia pierwszego kamienia, i młotkiem w kamień uderzył, potem JW. Jenerał i Gubernator toż samo uczynił, potym Podprefekt, na ostat u Prezydent miasta, i tym sposobem pierwszy kamień założonym został. Całey tey ceremonii nietylko obywatele miasta tuteyszego; ale też i wielu obywatelow z powiatow przybyłych, było przytomnych; po skończoney tey ceremonii; Podprefekt wraz z obywatelami miasta zaprosili JW W. Prefekta, Gubernatora Woyczyńskiego, przytomnych obywatelow, sztabs-officerow, uczonych i przybyłych gości na obiad, który w hotelu Gdańskim na osób sto był danym. — Pod czas obiadu tego spełniane było zdrowie naywyższey władzy rządowey zaszczycaiącey i proteguiącey w kraiu naszym nauki. — Porą wieczorną, z dobrey chęci obywatelow miasta tuteyszego, miasto gustownie oświecone było; zakończył się obchod ten balem wieczornym, na który liczni obywatele i damy zaproszonemi były. — Dzień ten nie małym stał się zaszczytem obywatelow tuteyszych, którzy głosili, iż rząd przeszły od zięcia w panowanie swoie, corocznie zbierał się na założenie pomnika, kazał robić anszlagi, mieysce wybierać, proiekta podawać, przecież przez lat kilkanaście nic nie zrobił; rząd teraźnieyszy pomimo krytycznych wypadkow, co postanowi, zaraz chce mieć dopełnione, a tak co tylko należało w dopełnieniu woli rządowey, w tym razie i w tym dniu nic opuszczonego nie zostało.

Z Paryża d. 20. *Września.*

Hrabia Szczesny Potocki, szambelan Nayiaśnieyszego Imperatora, umarł w Tarbes, powracaiąc od wód z Barreges.

Pisma nasze donoszą z Wiednia: " Wszyscy Francuzcy i sprzymierzeni żołnierze, którzy wciągu teraźnieyszey woyny dostali się w niewolą, wymienionemi zostali. D. 10 przybyło ich z ostatniego końca Węgier do Wiednia 3550, i wszyscy dobrze wyglądaią. Pogłoska, iakoby rozeym do 30 Paździrnika był przedłużony, nie ma ieszcze pewności. „

Jenerał Lord Chatam, który dowodził naczelnie w wyprawie przeciw Zelandyi, iest nayftarszym synem zmarłego Ministra Pitta. Jest on iako naczelnik artylleryi członkiem gabinetu Angielskiego, lecz dotąd nie miał ieszcze nigdzie znaczącego dowodztwa. Podług jednego z dziennikow Paryskich, żołnierze Francuzcy nad Skaldą nie nazywali go inaczey tylko Lordem *J'attends* (spodziewam się.)

Jenerał Cuesta wpadł w niełaskę i opu-

szcza dowodztwo nad Hiszpańskim woyskiem. Jenerał Lord Wellington (Wellesley) daie w listach swoich wyraźnie do zrozumienia, iż na Hiszpanach i Portugalczykach w cale polegać nie można.

Korsarz pourvoyer z Diepy zabrał po upórczywey walce Angielskiego kutra Bull o 10 działach.

W Bruxelli przestali iuż mieszczanie odbywać straże; załoga powrociła do tego miasta.

Jenerał Gratien znayduie się teraz w Paryżu.

W Tryeście nakazał Jenerał brygady Schilt, aby każdy mieszkaniec opatrzył się pismem bezpieczeństwa. Ktokolwiek nie okaże, iż ma sposob do życia w Tryeście, będzie z miasta oddalony. Na cudzoziemcow miane tam będzie baczne oko.

Monitor zawiera następuiący wypis z dziennika Londyńskiego *Statesman*:

"Angliia wdała się w woynę, która, iak iey mowią, ma bydź bez końca, a w którey ani można wskazać dla niey korzyści, ani strasznych wypadkow zataić. Byłaż kiedy chwila, w którey by lud Angielski, tak troskliwy zawsze w pomyślnieyszych woynach i którem koniec mógł bydź oznaczony, o los kraiu i woyska swoiego, głośniey i urzędownie odezwać się w tey mierze powinien, iako teraz? Byłaż kiedy chwila, w którey by skrupulatniey należało porównać obietnice rządu z ich skutkami, szybkość, z którą się przechwala, z opieszałością iego; i śledzić nareszcie, bądź w małych naszych korzyściach, bądź w nieszczęściach, tego, co należy przypisać szczęściu, a o co winić dumną niezdatność ministrow naszych? W czasie woyny Amerykańskiey, wszyscy wielcy policycy, iakiemi szczyciła się Angliia, dowiadywali się pilnie o losie garstki woyska naszego, zmieszanego z kilku tysiącami Hessow, a walczącego o 1800 mil od brzegow naszych. Teraz mieć nam baczność wypada na los 100,000 Anglikow gdzie niegdzie w Europie wysadzonych. Gdy weyrzemy w stan będących w Portugalii i na pograniczu Hiszpanii, zobaczemy, iż sławę oręża naszego nadwerężyli sprzymierzyńcy, których wściekłość ciągle się wzmaga, a odwaga i męstwo zmnieyszaią; którzy za naypierwszym uderzeniem na nich uciekaiąc, łamią i psuią nasze szeregi, równie iak ogień nieprzyiacielski; a milieyom ich, prowadzonym od zabobonnych naczelnikow, fanatyzm nawet nie może dodadź odwagi. Niech nam też wolno będzie zapytać się dziennikarzow ministrowskich, iaką rozkosz w sobie czuią opisuiąc wszystkie okoliczności okropney dla nas bitwy pod Talawerą. Ach! gdyby przeczucia nasze potrzebowały apologii, znaleźlibyśmy należytą w owey opłakaney liście zabitych woiownikow naszych i tych rannych, których nawet ręce Angielskie nie opatruią! Jeżli przeznaczenie i los narodow na ludach polega, z żalem powiemy, iż lud Hiszpański, nie maiący w cale ducha woyskowego, nie zapewni swoiego, a z sobą zgubi i pomocnikow swoich; co gorsza, rok teraźnieyszy, który nas dotknął klęskami pod Korunną i Talawerą, nie wysilił się ieszcze z nieszczęściami, iakiemi nam zagraża. — A wyprawa na Skaldę czy nam też coś lepszego i pomyślnieyszego obiecuie? Przypomniymy sobie, iak ią dzienniki ministrowskie przed miesiącem wystawiały. Nie było żadnego woyska (podług nich) nad brzegami Skaldy, ani żadnych batteryy dla ich obrony; wszystkie twierdze były opuszczone; w całym Niderlandzie mieliśmy przyiacioł, którzy nas wyglądali, i z nami połączyć się mieli. Dla nadania większey wiary tylu przyiemnem marzeniom, rozrzucono ko-

piie listu pisanego z Paryża do Królewca przez wielkiey wagi osobę B . . . . Nigdy (podług tey osoby) nie był lud Francuzki bardziey zniewieściały i ociężały iak teraz. Bonaparte ma tylko woysko po sobie, i ministrowie gotowi byli powiedzieć, iak niegdyś Mitrydat: *Do Rzymu iśdź potrzeba*. Coż się stało? Oto ledwie co floty nasze spostrzeżono, tysiące gwardyy narodowych zbiegły się dla otoczenia naszych. Tam nowi Francuzi połączyli się z dawnemi, i za każdym wstrzymano nas krokiem. Po poźnym, a może nawet próżnym zdobyciu Flesingi, nie potrafiliśmy opanować ani iedney z twierdz przez gwardye narodowe strzeżonych. Słychać iuż o ustępowaniu przed tym woyskiem; ale dokądże się potem obrócimy? Jakież mieysce we Francyi lub Hollandyi otwarte dla naszego napadu znaydziemy? Toż więc niezmierny koszt, iaki Anglija poniosła, to tylko w skutku przyniesie, że Bonapartemu przybędzie wielkie odwodowe woysko, i ta potężna wewnętrzna gwardya, iakiey ieszcze nie miał żaden z mocarzow!,,

Czyliż przystało rozpoczynać tę nierówną walkę, kiedy Austrya podpisała swą zgubę, zawieraiąc zawieszenie broni, klęsk iey i stracenia serca dowodzące? Nie byłobyż szlachetniey odezweć się wprzód z iakiemś propozycyami pokoiu, i ofiarować spokoyność światu dla powetowania nieroztropnych i źle ułożonych środkow? *Bonaparte* (mówią nasi ministrowie) *cały tchnie woyną, nie można więc sobie po nim obiecywać pokoiu. Nie przestaie rozprzestrzeniać rozległego państwa swoiego. Bądźmy zawsze uzbroieni, bo nigdy broni nie złoży*. Lecz czyliż to nie iest widoczną sprzecznością zaprzysięgać mu wieczną woynę i zarzucać mu, że woynę lubi? Od zerwania przez nasz rząd traktatu Amieńskiego, dwa razy Bonaparte po świetnych zwycięstwach podpisał pokoy, a myśmy pozostali pod bronią. Czyliż aby raz wyrzekł na swey radzie przeklęte życzenie, z iakim nasi ministrowie dali się słyszeć w parlamencie? Okrutni podbicielle, których cała ziemia przeklina, mieli naywyższą a głupią wzgardę dla kunsztow i robot pokoiu; ale czyliż możemy zaprzeczyć, iż Bonaparte trudni się nadzwyczaynie tego rodzaiu robotami i z czynnością, równą wszystkim innym iego tytułom do chwały? Gdy każe rznąć kanały, stawiać pomniki, oczywisto, iż pokoy zasiewa. Wszyscy monarchowie, którzy po zgonie swoim byli sławnemi i lubionemi, przemieszkiwali w obozach, a iednak na błogosławieństwo ludow zasłużyli. Trajan, Marek Aureliusz, Probus, Karol W. Henryk IV, nasz Alfred, nasz Edward III, nasz Henryk V, Gustaw Adolf i Fryderyk II, umieli wieśdź woynę i pokoy zawierać. Układano się z niemi na długo, skoro się zrzekano głupiey ambicyi, aby ich podeyśdź i oszukać. Wygodniey zaiste było mieć do czynienia z lękliwemi i srogiemi Monarchami, iakiemi byli Kaligula, Nero, Heliogabal, którzy nigdy sami przez się woyny nie wiedli a trumfy woiownikow sobie przywłaszczali; ale wielki dom (mawiał nasz sławny Fox) może zawsze układać się z wielkim człowiekiem. Aby do tego przystąpić, nie czekaymy aż się złoto i krew Angielska wyszafuią. Ze męztwo woysk naszych lądowych i morskich zatarło niekiedy błędy naszych ministrow, korzystaymy z tego, bo coraz nierozsądnieysze i szkodliwsze środki przyprawiłyby nas w krótce o utratę owocu tego ich męztwa. Smiało powiemy uczniom Pitta, że Pitt nawet układałby się o pokoy w takich, w iakich iesteśmy okolicznościach. To prawda, że pokoy dziełem iego będący, byłby tylko krót-

kim rozeymem, a zaś Fox przez trwały pokoy ocaliłby honor, potęgę i bogactwa Anglii. Przyiaciele i współtowarzysze iego powinni podwoić gorliwość, żeby życzenia iego były spełnione. Idzie tu o dobro oyczyzny i spokoyność świata.„

Z Madrytu d. 6. Września.

J. K. Mość potwierdził Don Benito Pardo de Figueroa iako pełnomocnego ministra i nadzwyczaynego posła przy Nayiaś. Imperatorze Rossyyskim, Hrabiego de Joldi w podobnymże zaszczycie przy Nayiaś. Królu Duńskim, a Don Rafała Urquijo sprawuiącym interessa przy Królu Pruskim.

Niechąc Król przyiąć do woyska swoiego, tylko ludzi bezprzygany, i nie znaiących w dopełnianiu powinności innego bodzca nad honor, zniosł karę cielesną w woysku, którą w potrzebie, skazanie do publicznych robot zastąpi.

Wyrok Królewski pod d. 26 p. m. oddał zgromadzenia zakonnic, podlegaiące dotąd władzy naywyższych przełożonych zakonow pod rząd Arcybiskupow i Biskupow dyecezalnych, aż pokąd nie będą w całym królestwie zniesione; kapelanami ich będą świeccy Xięża.

Gazeta nasza wczorayszа taki artykuł umieściła:

" Dosyć iest na iakieykolwiek znaiomości prawdziwych zasad sztuki rządzenia, aby w wyroku znoszącym zgromadzenia zakonne dostrzedz przystosowanie praw służących Monarchom, niemniey pożytecznego sameyże religii, iak i kraiowi. Przyznały im te prawa zbory i oycowie, którzy pod względem zewnętrzney karności w rzeczach duchownych nadaią im władzę Biskupią po za kościołem. Maxymy religiyne, moralność i wiara maią Monarchow za protektorow; są to prawdy zatwierdzone przez stany (*Cortes*) i narod Hiszpański, iak tego dowodzi niedawny przykład wypędzenia Jezuitow przez Karola III. i obięcia w posiadłość ich dóbr i klasztorow, bez innego wynagrodzenia, oprocz szczupłey 400 frankow pensyi. Władza, która dozwoliła fundować klasztory, ile się to z dobrem kraiu zgadzało, dostateczną była w ręku Królow do zniesienia ich, gdy tego dobro kraiu wymagało. Kościoł iest w kraiu. Ustanowienia kościelne są ustanowieniami ludzi, iako to Jezus Chrystus o ustanowieniu szabasu powiedział, a w pogodzeniu ich interessow, sprawiedliwość nie może się oddzielić od użyteczności, będącey pierwszym prawem każdego kraiu. Stany nasze, tłumacze woli narodowey, polegaiąc na nauce naszych naysławnieyszych i naypobożnieyszych Biskupow, naprożno przez tyle wieków powstawały przeciw fundowaniu nowych zakonow, naprózno żądały zniesienia niektórych, a przynaymniey zmnieyszenia, któreby się do wszystkich rozciągnęło. Za zezwolenie na podatki, i widząc ruinę kraiu, posunęły też stany gorliwość swoią do tego, iż żądały po Królach, aby zawiesili święcenie na kapłaństwo, i odięli kościołowi wolność nabywania dóbr. Ale gdy ci Królowie przychylili się do tych słusznych żądań, w krotce fanatyzm i intryga, te nieodstępne towarzyszki zgromadzeń zakonnych, potrafiły ich skutek czczym uczynić. Xiążki, które o tym żądaniu zdrowey części narodu pisały, zostały między zakazanemi umieszczone, a przecież te mocne stanow przełożenia dobrze w przód poprzedziły w prowadzenie tylu zakonow mnichowskich, mianowicie zaś z kwesty żyiących. Cóżby więc przodkowie nasi rzekli, uyrzawszy w ostatnim obrachunku ludności Hiszpanii, że iest 61,000 zakonnikow, a 85,000 świeckich xięży. Jest zatem 146,000 osób czyniących posługę religiyną na-

rodowi, składaiącemu się z 10 milionowey ludności. Co za ogromna nieproporcya! zwłaszcza gdy zważemy i niepłodność tylu innych klass, i widoczne zmnieyszenie nayważnieyszey, naypracowitszey i naypłodnieyszey klassy rolników. Przydaymyż do tego zmnieyszenie ludności, wynikaiące z zbyteczney liczby b zżencow z konnych, to zmnieyszenie, iakie sprawuie dobrowolne lub przymuszone bezżeństwo, będące koniecznym skutkiem zepsucia! Początkowe zmnieyszenie trzecią częścią klasztorow obiecywało Hiszpanii iakążkolwiek ulgę w tylu klęskach; zdawało się, iż osoby tym zmnieyszeniem obięte, powinny były błogosławić rękę, która im tym sposobem pozwoliła wyyśdź z klasztorow z przystoyną pensyą. Spodziewać się należało, iż ci ludzie, poznawszy własne swe dobro, nauką i przykładem swoim otworzą oczy niechętnym i źle myślącym; że powstaną na przesądy i błędy, a okażą się dalekiemi od obłąkania opinii, i nie staną się narzędziami garstki fakcyonistow, którzy kosztem krwi drugich starają się tylko przewlec upadek szkodliwey władzy swoiey. Lecz nie, duch zemsty w iednych, a w drugich gruba ciemnota, aż nadto dokazały przez zapamiętały fanatyzm, przez podłe kłamstwa w ogłaszaniu nowin i wystawianiu wspolnych interessow dla usłużenia niechętnym, którzy młodź nieuważną na śmierć wyprawili, okryli żałobą i spustoszeniem prowincye, a może, przyprawili nas o utratę naszych osad z barbarzyńskim ukontentowaniem wyspiarzow, wiecznych nieprzyiacioł stałego lądu, którym zamieszki nasze zapewniaią ieszcze niesłychany ich despotyzm i monopolium, iakie po morzach sprawnią.,,

Z Wiednia d. 13. Września.

W woysku Austryackim od złożenia naczelnego dowodztwa przez Arcy Xcia Karola nie naylepsza panuie skłonność: officerowie i żołnierze pragną pokoiu, a ieżeliby mało przyyśdź ieszcze do woyny chcieliby na czele swoim widzieć nowego Xcia, Eugeniusza lub Laudona.

Jenerał Bubna przybył tu d. 10 b. m. z Totis od Nayiaś. Cesarza Austryackiego i udał się zaraz do Nayiaś. Cesarza Napoleona do Schönbrunn. Wczoray wezwany został do stołu Nayiaś. Cesarza Napoleona. Przed obiadem rozmawiał długo z Cesarzem. Słychać, że miał wczoray odiechać, ale zatrzymany ieszcze na kilka dni został. Z Altenburga dowiaduiemy się, że Hrabia Champagny oświadczył Austryackiemu Pełnomocnikowi Hrabiemu Metternich, że w krotce poda mu propozycye, które przyiemne będą Austryackiemu Cesarzowi.

Woyska Francuzkie postępuią naprzod. Naywiększa siła idzie do Węgier. Pod gorami Karpackiemi zabiera się znaczna siła, dla wstrzymania wtargnienia do Polski.

Z Nowegoiorku d. 15. Sierpnia.

Prezydent stanow oznaymił przez odezwę, iż porty Amerykańskie będą znowu iak przed 12 Czerwca dla Anglików zamknięte, ponieważ rząd Angielski nie odwołał gabinetowych swoich rozkazow względem żeglugi.

W sobotę popłynął przeznaczony nasz Poseł, P. Adams, z Bostonu do Peterzburga.

Przez slop Wasp posłane zostały propozycye do zawarcia traktatu z Francyą. P. Adams odebrał także instrukcye, dla spoienia ściśleyszych związkow z Rossią.

Daruie Prześwietna Publiczność, że dla drogości papiera i wszystkich materyałow drukarskich, Redaktor przymuszony iest podnieść cenę poiedynczo kupowanych Nrow Gazety Krakowskiey i odtąd każdy Nmer kosztuie zł. pol. dwa.

DODATEK

DO Nru. 81.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 8. Października 1809.

Z Drezna d. 20. *Września.*

Król odprawił wczoray rewiią nad Francuskim, Saskim i Polskim woyskiem ſtoiącym obozem przed naszą ſtolicą. Widok tak pięknego woyska, przeznaczonego zasłonie Saxonii przeciw nowemu napadowi nieprzyiaciela, napełnił mieszkańców Drezna otuchą i spokoynemi są względem wypadków iakie bądź naſtąpią.

Za kilka dni oczekuiemy tu ieszcze przybycia regimentu W. Xcia Bergskiego, iako też 4 batalionów woysk Saskich, które ſtoią w Meissen i 2 kompaniy dawnych granadyerów Saskich, które z Głogowa powracaią.

Z Londynu d. 11. *Września,*
(Przez Francyą.)

Liſt z Kadyxu donosi, iż nasz Ambassador, Margrabia Wellesley, podał juncie nadzwyczayne żądanie, aby Królowi Jmci W. Brytanii uſtąpiony został port Kadyxki i wyspę Kuba w zakład zaciągnionych przez Hiszpaniią obowiązków względem Anglii.

Lord Kollingwood znaydował się d. 5 Sierpnia przed Tulonem. Tamteysza flota Francuzka składa się z 15 liniiowych okrętów, oprócz 2 liniiowych Rossyyskich, i 3 fregat.

Z Roszefortu przybyło do Tulonu 4200 maytków.

Woysko nasze w Hiszpanii ucierpiało nadzwyczaynie w cofaniu przez niedoſtatek żywności.

Podług oſtatnich liſtów Lorda Wellington (Wellesleja) woysko Angielskie opuściło Truxillo i cofnęło się do Elwas; ſtamtąd udać się ma ku Abrantes. Marszałek Beresford, który dowodził woyskiem Portugalskim, przeniósł główną swoią kwaterę z Zaiza do Caſtelfranco. Chorych miał bardzo wiele. Venegas ſtoi w Sierra Morena, Cueſta w Eſtramudara, a Blake w Tortosa.

Liſty pod d. 30 Sierpnia z Lizbony wzmiankuią, że Romana nagle do Sewilli powołany został i zdaie się, że obeymie po Cuescie dowodztwo. Zapewniaią niemniey, że wielkie naſtąpią w rządzie odmiany.

Z Roszefort mamy wiadomość, że dwie fregaty wyszły z tamteyszego portu i ſtoią przed wyspą Aix. W porcie ſtoi 8 liniiowych okrętów. Francuzi pomnożyli więc 3ma wyszłe z Basques 5 liniiowych okrętów.

—— D. 15 —— W miniſterium naszem zayść maią niektóre odmiany. Xżę Portland

składa pewnie swoy urząd i na mieysce iego przeznaczaią Lorda Baturst. Margrabia Wellesley czyli Lord Wellington wniydzie na mieysce Lorda Castlereagh do wydziału woiennego. Lord Chatam ma także złożyć swoy urząd, a Sekretarz woyny Lord Gower postąpi na wyższy stopień. " Odmiany te (wyraża iedno z oppozycyynych pism) dzieią się rzeczywiście dla tego, aby odchodzące i wchodzące osoby uwolnić od kary, na którą uderzaiące ich przestępstwa zasługuią. Systema nie będzie zreształą odmienione, dopoki Lord Eldon, P. Percewal, Lord Mulgraw i Lord Westmoreland zostaią w ministerium. „

Lord Kollingwood powraca do Anglii. Zdrowie iego nadwerężone bardzo zostało. Przez pięć lat znayduie się ciągle na morzu i zebrał nadzwyczayny maiatek z zdobyczy przeszło 200,000 f. szt. Admirał Duckworth będzie iego następcą.

Wczoray umarł tu Jenerał Fraser, który dopiero przed kilku dniami powrocił z Flesingi i bardzo był lubiony.

List z Flesingi pod d. 3 Września wyraża: — "Woyska nasze odpływaią ciągle do Anglii. Korpus Jenerała Cochrane, który odpływaiąc z wyspy Wight liczył 800 ludzi, teraz nie ma i 400. Poki woysko cierpiało nay większy niedostatek, mało było chorych; iak tylko dostało wygodnieysze kwatery zagęściły się nagle choroby. Nakoniec dostaliśmy lekarstw z Anglii. Chorzy leżeli tu na ulicach bez innego okrycia procz swoich mundurow. Od kilku tygodni nie wystawiały ulice tutaysze innego widoku, iak wywożenie umieraiących i umarłych. Przy panuiących tu febrach brakowało szczególniey chiny. Lekarze Hollenderscy oświadczyli, że to są skutki własnego naszego parlamentowego aktu, zakazuiącego wywozu chiny. — Porzucono wszystkie proiekta zaiszczenia żeglugi na Skaldzie. — Jenerał Montresor obiął dowodztwo w tuteyszey twierdzy. Żaden okręt nie może do portu zawinąć bez pozwolenia sekretarza stanu lub naczelnego dowodzcy morskiego lub lądowego. „

Okręt Amalia i kilka innych okrętow, które d. 12 Sierpnia chciały wyyśdź na morze z Nowegojorku, zatrzymane zostały i musiały d c rękoymią, iż nie popłyną do Angielskiego portu. Od zdięcia w Ameryce embargo przypłynęło do Liwerpoolu 300 statkow z Amerykańskiemi płodami. Około 3000 okrętow naładowanych towarami stoi teraz w Angielskich portach.

Podług doniesień z przylądku Dobrey nadziei krąży kilka woiennych okrętow Angielski przed wyspą Francuzką i wyspą Bourbon. W wschodnich Indyach ciągnie się wciąż woyna z kilku kralowemi Xiążętami. Jenerał major Leger z woyska Madraskiego opanował w Lutym linii Bramboolev.

Dom Bankiera Bloxham przestał płacić.

Gazeta dworska pod d. 9 zawiera listy Jenerała Wellesley (Lorda Wellington) pod d. 20 i 21 Sierpnia z Truxillo, w których donosi, że Angielscy jeńcy i ranieci bardzo dobrze i niemal lepiey są traktowanemi od Francuzkich chorych. Donosi także o pobiciu Jenerała Wilson przy Banos d. 12 Sierpnia, który z resztą bardzo szczęśliwie się sprawił.

Do Kadyxu przybył liniiowy okręt Folgencio z Lima z 5 mil. 191,185 piastrow, i inny okręt z Werakrux z 121 000 piastrow.

D. 23. przybył okręt Lawinia o 44 działach z Flesingi do Portsmutu. Tegoż samego dnia popłynęło z Portsmut 300 ludzi z gwardyi do Portugalii.

Liczba chorych w Zelandzkiey wyprawie pomnożyła się cieśletv 9 do 10,000 ludzi.

Powracaiące z Skaldy woyska nie mogą

bydź zaraz do inney wyprawy użyte, ponieważ wszystkie korpusa zmnieyszyły się bardzo przez choroby. Z 2000 chorych leżących w Deal umiera codziennie po 10. Choroby są zaraźliwe i miesza się do nich szaleństwo, które w krótce chorego zabiia.

Przy woysku Lorda Wellington w Hiszpanii tak dalece brakowało fur, że musiano użyć przechowych wozow do przewozu chorych i ranionych.

DONIESIENIA.

W przeszłą sobotę, to iest dnia 30 Września, o godzinie 7 wieczor, na końcu ulicy S. Anny przed domem JW. Wodzickiey, pewnemu Xiędzu z bryczki ukradziono, paledron sukienny Xięży, koloru czarnego, sutannę rasimorową, frak czarny do sukna, płaszczyk czarny, kamizelek czarnych 2, kołdrę Angielską 1, prześcieradło 1. Gdyby kto o tych rzeczach miał wiadomość, uprasza się aby doniósł do kamienicy na Wiśney ulicy pod Nrem 308 do gospodarza Stefana Sokołowskiego, a będzie miał przyzwoitą nadgrodę.

Pewny człowiek posiadaiący umieiętność prawa i tak w nim, iak i ekonomiey długoletnie doświadczenie i kilka języków w posiada, o czem wszystkim wiarygodne przekonaią świadectwa, mogący nareszcie swą rzetelność kaucyonować. Życzy sobie do rządu w znacznych dobrach i interessach bydź użytym. Wiadomość o nim w Kantorze gazety zasięgnąć można.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa niniejszemi do wiadomości komu na tym zależy podaie, że na dniu 9 miesiąca Października r. b. o godzinie 9 licytacya liwerowania potrzebnych do opału dla Magistratu drzewa twardego 98, a miękkiego 86 sągow, tudzież węgli 650 korcy tu na ratuszu w biorze Refferenta Ekonomicznego odprawiać się będzie. Ktoby więc miał ochotę podięcia się tego obowiązku liwerowania, ma się na wyznaczonym mieyscu i czasie znaydować, — W niebytności W. Intendenta.

Kozłowski.

Z Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 27 Września 1809.

Majewski.

Cyrkularz do wszystkich Dominiow i Magistratow.

Dnia 19 Października b. r. z rana o 9 godzinie na ratuszu miasta Słomniki w Cyrkule Krakowskim następuiące dochody mieyskie przez licytacyą naywięcey daiącemu wypuszczone będą, iako to: Propinacya mieyska wszelkich trunkow na rok ieden, to iest od d. 1go Listopada b. r. do ostatniego Października 1810 za cenę fiskalną 2022 zł. ryń. — Czopowe skarbowe mieyskie też na rok ieden od 1go Listopada b. r. do ostatniego Października r. 1810, za Pretium fisci 551 zł. ryń. — Dochod od konsumcyi wina na rok ieden od d. 1go Listopada b. r. do ostatniego Października r. 1810, za pretium fisci 14 zł. ryń. — Ratusz mieyski pod Nrm 62 na trzy lata od 1go Listopada b. r. do ostatniego Października r. 1812, za pretium fisci 86 zł. ryń. 7 kr. rocznie. — Chęc maiący zalicytowania zechcą zatym w wyżey wyrażonym dniu na ratuszu miasta Słomniki zgłosić się, i przed licytacyą 10tą część Pretium fisci, iako wadium złożyć.

Z Urzędu Administracyynego Cyrkułu Krak. W Krakowie d. 25 Września 1809.

J. Wodzicki, R. J. N.

W Krakowie dwie dobrze urządzone Xięgarnie z kamienicą nowo wymurowaną i z drukarnią zupełnie zaopatrzoną, są do sprzedania od reki. — Chcący takowe kupić, raczą się udać na Wiślną ulicę do kamienicy pod Nrem 307, gdzie o warunkach dowiedzą się.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa pod Protekcyą Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego i Protektora ligi Reńskiey i t. d. podaie do wiadomości, iż Kamienica pod N. 397 i 498 na Żydowskiey ulicy stoiąca, po niegdyś Antonim Koźmińskim pozostała, na żądanie sukcessorow tegoż sądownie za zł. ryń. 2500 oszacowana, przez licytacyą publiczną na dniu 26 Października r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie

pod następuiącemi warunkami sprzedana będzie.

1) Każdy życzący sobie kupna tego ma 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi w zakład złożyć.

b) Zakupiciel zaś przyszły ma w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi połowę summy resztuiącey z licytacyi wypadłey do depozytu sądowego złożyć, lub się deklaracyą od wieloletnich sukcessorow, iż mu teyże połowy aż do skończononey pertraktacyi i nastąpić maiącego podziału czekać chcą, okazać.

3) Drugą zaś połowę resztuącey summy wypadłey na sukcessorow małoletnich Koźmińskich przypadaiącą ma zabezpieczyć na kamienicy teyże podług płacenia prowizyi po 5/100 aż do wieloletności onychże dostąpioney. Gdyby kondycyi 2 i 3 zadosyć nie uczynił, tedy nowa licytacya na koszt i szkodę iego rozpisanaby była. — Wierzyciele zaś zapisowi napomina się, aby nie oczekuiąc osobnych przywołań, pretensye swoie do protokułu licytacyi podali, inaczey przy podziale summy z licytacyi wypadłey żaden na nich wzgląd miany nie będzie.

Kochanowski.
Krzyżanowski, V. P.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 15 Września 1809.
Plinta.

Grande Maison á L'ouer en totatilé, rûe des bons Enfants Nro. 26, laporte Cochére enface de l'ancien hôtel de la Chancellerie D'orleleáns, et de l'hôtel de Châtillon, prés le palais Royal, et le Château imp'erial des Thuillieries, au centre de Paris et de toutes les affaires en général. — Cette Maison avantageusement située, dite L'hôtel de Candie, connue de toutes la France et des pays etrangers, pour avoir eté tenues en hôtel garnie, plus de quatr Vingt dix ans, convient a toutes sortes d'etats. — Elle est grande et Vaste, Belle Cour, Ecuries pour huit Chevaux, Remises, deux grenies pour dix huit cent de paille et foin, pouvant servir de Magazin, Caves pour plus de cent Vingt pieces de Vin, un autre pour le Bois et un Caveau Sous le grand escalier. — On peut y réunir toutes sortes d'etats ou commerce quelconques, même des bureaux ayant beaucoup de logement des Maitres et domestiques. —— Elle pourroit aussi convenir à des seigneurs de distinction, qui seroient obligé de tenir une Maison à Paris, soit pour leurs affaires, ou en qualités de Ministres pres la Cour de France. — On la faite d'emeubler en entier pour y faire les réparations nécessaires, ce qui met à même ceux à qui elle conviendra de se meubler à leurs gout. — Le Bail est de douze Mille franc par châque année or et argent et non autrement; on payera Six mois en avance à imputer sur les Six derniers mois jouissance du Bail. — Si on jusistoit à en Vouloir faire l'acquisition, elle est de trois cent mille franc Napoleon, or et argent. —— S'adresser à Mr. Picot propriétaire rüe St. Antoine Nro. 187.

Wielki dom cały do naięcia, na ulicy Bons Enfants Nr. 26 przy bramie Cochere, naprzeciwko dawnego domu kancelaryi Orleana i domu Chatillon, niedaleko Palais-royal i pałacu Cesarskiego Tuilleries, w środku Paryża i spraw ogólnych. — Dom ten stoiący w dobrem mieyscu, zwany domem Kandyi, znany w całey Francyi i zagranicą od 90 lat, iako dom ziezdny, przydatny iest na wszystko. — Jest wielki i obszerny, ma piękny dziedziniec, stayunią na ośm koni, wozownią, dwa spichrze na 1800 oklepek słomy i siana, służyć mogące na skład, piwnice przeszło na 120 beczek wina, inną na drzewo, i sklep pod wielkiemi wschodami. — Może służyć wszelkiego stanu ludziom, na dom kupiecki lub na kancelaryą, maiąc wiele pokoiow. — Przydatny iest także dla iakiego Pana, który dla własnych interessow lub iako poseł przy dworze Francuzkim przymuszony iest trzymać dom w Paryżu. — Wypróżniony zupełnie zostanie, ażeby mógł być poprawiony i każdy umeblował go podług swego gustu. — Czynsz roczny iest 12,000 frankow w złocie lub srebrney monecie, a nie w innych pieniądzach; płaci się półrocznie naprzod, nawet na ostatnie sześć miesięcy. — Jeżeliby go chciał kto na własność nabydź, cena iego iest 300,000 frankow Napoleońskich w złocie lub w srebrney monecie. — Zgłosić się należy do P. Picot właściciela, na ulicy S. Antoniego pod Nrem 187.